

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM
Białystok, środa 7 marca 1928 r.
Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

W nowo obranym Sejmie

Nikt nie ma większości

Na jakie grupy dzielą się

Nowi posłowie

Sanacja

130 MANDATÓW

Lista nr. 1 zdobyła 128, z tego odchodzi 3 posłów NPR prawiacy ze Śląska i 2 Ch. Dem. z Małop. Wschodniej, natomiast przybywa 5 posłów z NPR lewicy i 2 z Unii Katolickiej, czyli razem sanacja rozporządza 130 mandatami.

Lewica

133 MANDATÓW

Na siły lewicy składają się: 63 posłów z P. P. S., 38 z Wyzwolenia, 21 ze Stronnictwa Chłopskiego, 8 komunistów, 3 stapińców i jeden okoniowiec, czyli razem 133 mandatów.

Centrum

45 MANDATÓW

Na siły centrum składa się: 22 posłów z Piasta, 12 z NPR-prawicy i 11 z Ch. Dem.

Prawica

38 MANDATÓW

Na siły prawicy składa się: 35 mandatów Zw. Lud. Nar. i 3 mandaty Chrz. Nar.

Mniejszości narodowe

85 MANDATÓW

Na siły mniejszości narodowych składa się 56 mand. z Bloku mniejszości, 6 sjonistów małopolskich i 23 mandatów z różnych list ukraińskich, co razem czyni 85 mandatów.

Dzicy

13 MANDATÓW

Na cyfrę tę składają się najrozmaitsze listy okręgowe.

Jak widać z powyższego, żadna grupa nie ma większości w Sejmie.

Straszna zbrodnia

Kto zamordował nauczyciela?

Czyżby uczniowie?

KRAKÓW, 6. 3. (AW). — W miejscowości Owchyl znaleziono dziś zwłoki pewnego nauczyciela z obciętymi nogami i rękami, ze śladami gwałtownej śmierci. Zachodzi podejrzenie, że nauczyciel został zamordowany przez uczniów.

Tajemnicze bandy podpalaczy

grasują w Leningradzie

MOSKWA, 6. 3. (Rps.). „Krasnaja Gazeta” donosi, iż w Leningradzie działa tajemnicza banda podpalaczy, której ostatnim dziełem jest podpalenie wielkiej budującej się elektrowni w fabryce „Krasnoje Znamia”. Pożar ten zlokalizowano jedynie dzięki czujności komunisty Budinowa, który otrzymał nagro-

dę. W celu zmylenia czujności władz sowieckich i straży ogniowej, członkowie bandy alarmują po kilka razy na dobę straż wiadomościami o rzekomych pożarach. Powoduje to zbyteczne wyjazdy straży i brak jej w wypadkach rzeczywistej potrzeby. W celu wyświetlenia źródeł akcji bandy i ujęcia jej członków wdrożone zostało surowe śledztwo.

Straszny wypadek

Słoń zmiął dozorcę

gdy ten go karmił

BAZYLEA, 6. 3. (AW). — W tutejszym ogrodzie zoologicznym zdarzył się tragiczny wypadek. Słoń, który niedawno należał do zwierzyńca Hackenbecka, pochwylił swego dozorcę, który chciał mu dać kawa-

łek chleba, za rękę, i następnie wcisnął jego głowę między kraty z taką siłą, że dozorca zmarł na miejscu. Słonia musiano zastrzelić.

Słup na torze

przed pociągłem

Wczoraj późnym wieczorem, niewykryci dotąd sprawcy położyli słup reklamowy na torze kolejowym pod Powsinem, skutkiem czego omal nie nastąpiła katastrofa z pociągiem kolei idącym z Wilanowa do Klarysewa.

Policja jest na tropie sprawców tego karygodnego występku.

Wojna święta Wahabistów przeciw Arabom

LONDYN, 6. 3. A. T. E. Król plemion arabskich Ibn Saud postanowił ogłosić wojnę świętą przeciwko plemionom zamieszkałym w Mezopotamji pod władzą angielską. Po stronie króla stoi około 20 tysięcy arabsów t. zw. Wahabistów.

Czy znajdzie się

266 posłów dla zmiany konstytucji?

Znaczna większość nowoobраниch posłów to ludzie o przekonaniach radykalnych

Jak wiadomo głównem zadaniem Sejmu, który został onegdaj wybrany, ma być zmiana konstytucji.

Do przeprowadzenia zmiany konstytucji w tym Sejmie potrzeba 3/5 głosów, czyli 266 posłów, przy komplecie.

Czy w najlepszym wypadku może się znaleźć 266 posłów, którzyby głosowali za jednym projektem zmiany?

Rząd, jak wiadomo, dąży do zmiany konstytucji, w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i ukrócenia parlamentaryzmu.

130 posłów z listy rządowej to liczba niewystarczająca, jeżeli się nawet przyjmie, że około 100 posłów radykalnych znajdujących się na liście rządowej, będzie głosowało za zmianą konstytucji.

Zasadniczymi przeciwnikami zmiany konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonaw-

czej są lewica (133 posłów) i mniejszości (85) czyli razem około połowa posłów.

Jak widzimy, więc znalezienie 266 posłów dla zmiany konstytucji będzie rzeczą trudną, gdyż, tak jak dotychczas sprawy stoją, jedyną kombinacją większościową w wybranym Sejmie może być większość o charakterze lewicowo-radykalnym.

Złodzieje zabili

złodzieja

przy podziale łupów

Na główniach przy ul. Chocimskiej znaleziono ciało Mieczysława Hibsza z przestrzeloną czaszką.

Hibsz padł najwidoczniej od kuli swych towarzyszyw z świata kryminalnego, zapewne przy podziale łupów.

Uczennica skoczyła do Wisły

w celu samobójczym

Dziś w nocy z mostu Poniatowskiego rzuciła się do Wisły 17-letnia uczennica z Dębina, Jadwiga Stajówna. Momentalnie na ratunek rzucili się posterunkowi wodnego komisariatu. Po wydobyciu Stajówny z wody odwieziono ją do szpitala. Stan jej jest dość ciężki.

NARATY

UBIORY OKRYCIA

męskie OBUWIE damskie

Dom Towarowy Kurcan

Długa 50 w podw. rz.

GIEŁDA

Dzisiejszy przed giełdowy rynek akcyjny wykazał, w porównaniu z dniami poprzednimi, tendencję nieco mocniejszą, szczególnie dla wartości papierów cementowej, które chętnie są nabywane po kursach dość mocnych. Z grupy metalurgicznej nieco mocniejsze są Ostrowiec, Cegielski i Modrzejów, a pozostałych nastroj niejednorodny. Liczą zastawne przy średnim popycie kształtują się zwyżkowo. Ogólny nastroj spokojny i wyczekujący.

Wymieniano: Bank Polski 149,00; Warsz. Cukier 80,00; Węgl. 90,00; Nobel 39,75; Cegielski 45,00; Lilpopy 43,00; Modrzejów 47,25; Starachowice 67,00; Zawiercie 24,00; Borkowski 19,75; 4 i pół proc. L. Z. 57,00; 5 proc. L. Z. miejskie 63,00; 8 proc. L. Z. miejskie 79,00.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,88 i jedna czwarta. Ruble złote 4,68.

Popierałcie L. O. P. P.

Niemcy przeciw Włochom

Polaków uciskają

a skarżą się na ucisk włoski

WIEN, 6. 3. (ATE). — W Innsbrucku odbyło się wielkie zgromadzenie Niemców tyrolskich, urządzone przez socjalną demokrację. Przemawiał członek wiedeńskiego parlamentu, który odmówił Mussoliniemu prawa ingerencji politycznej w sprawę Tyrolu, oraz oświadczył, iż parlament austriacki zawsze będzie się interesował losami Niemców włoskich. Zgromadzenie oklaskiwało telegram

prezydenta Reichstagu niemieckiego Loebego, który stwierdza iż Niemcy zamieszkujący Rzeszę, solidarnie stają w obronie uciskanej mniejszości niemieckiej przez Włochów.

Ostrzeżenie!

Wobec ukazania się na rynku krajowym znacznej ilości win owocowych różnego pochodzenia etykietowanych ogólnie cenioną nazwą „ZŁOTA RENETA”, pragniemy poinformować Sz. Publiczność, że tylko „ZŁOTA RENETA” naszej produkcji, zaopatrzone w herb kujawski z wizerunkiem Orła i lwa, jest jedynie oryginalną i posiada smak tak ceniony przez znawców. Nazwa „ZŁOTA RENETA” jest prawnie zgłoszoną i wszelkie podrabianie takiej wina podlega rygorowi Ustawy o nieuczciwej konkurencji.

H. Makowski

Wytwórnia w KRUSZWICY. 4361

Wyniki wyborów do Sejmu 4.3.1928 według poszczególnych okręgów.

Nr. biez.	Nazwa okręgu	1	2	3	7	8	10	12	13	14	17	18	19	20	21	22	24	25	Dzkie
1	Warszawa m.	6	1	—					2			1					4		—
2	Warszawa pow.	3	1	—													1		—
3	Siedlce	1	—	1													2		—
4	Ostrów	1	1	1													1		—
5	Białystok	2	—	—								1						2	1
6	Grudno	3	—	—														1	—
7	Łomża	1	—	2													1		—
8	Ciechanów	1	1	2													1		—
9	Płock	1	2	1													1		—
10	Włocławek	1	2	—								1						1	—
11	Łowicz	—	2	2			1										1		—
12	Blonie	2	1	2			1										1		—
13	Łódź m.	1	3	3								1					1		2
14	Łódź pow.	1	1	2								1					1		—
15	Konin	—	2	—								1					1		—
16	Kalisz	1	1	1			1											1	—
17	Częstochowa	1	2	—															—
18	Piotrków	1	2	1			1					1							—
19	Radom	2	2	2			1											1	—
20	Kielce	1	1	2			2												—
21	Będzin	2	1	2					3								1		—
22	Sandomierz	—	2	1			1												—
23	Łitza	1	1	2				1											—
24	Łuków	1	1	2				1											—
25	Biata	1	1	1			2										1		—
26	Luślin	1	2	2			3												—
27	Zamość	—	2	—															—
28	Krasnystaw	1	1	—															—
29	Tczew	—	—	—	1							1					2	1	—
30	Grudziądz	—	—	—	1							1					1	1	—
31	Toruń	—	1	—	1						1							1	—
32	Bydgoszcz	—	2	—	1	1						2							—
33	Gniezno	—	—	—	1							1						2	—
34	Poznań m.	—	—	—	—										2				—
35	Poznań pow.	—	—	—	1										1			1	—
36	Szamotuły	—	—	—	—							1			2			1	—
37	Ostrów	—	—	—	2										2			1	3
38	Huta Królewska	2	—	—	—							2							—
39	Katowice	2	—	—	—							2							—
40	Cieszyn	3	1	—	—							2							—
41	Kraków m.	2	1	—	—						1								—
42	Kraków pow.	2	4	—	—		1											1	—
43	Wadowice	2	2	1	—													1	—
44	Nowy Sącz	3	1	—	—													2	—
45	Tarnów	2	1	—	—													3	—
46	Jasło	2	—	—	—						2							2	—
47	Rzeszów	2	1	—	—		3											1	—
48	Przemysł	2	—	—	—		1				1					1			—
49	Sambor	3	—	—	—							2							—
50	Lwów m.	1	—	—	—						2							1	—
51	Lwów pow.	3	—	—	—							3	1						—
52	Stryj	2	—	—	—							4							—
53	Stanisławów	3	—	—	—						1						3		—
54	Tarnopol	3	—	—	—						1								—
55	Żłoczów	3	—	—	—						1								—
56	Kowel	5	—	—	—														—
57	Łuck	2	—	—	—	2						1							—
58	Krzemień	2	—	—	—	1											1		—
59	Brześć Lit.	2	—	—	—	—								3					—
60	Pińsk	3	—	—	—	1							1		1				—
61	Nowogródek	3	—	—	—	—													3
62	Lida	4	—	—	—	—												1	2
63	Wilno	2	—	1	—	—						1							—
64	Święcany	2	1	—	—	—						3							—
	Lista państwowa	24	12	6	1	—	4	—	—	—	—	10	—	—	—	2	7	6	—
	Ogółem	128	63	36	9	5	24	1	5	3	6	66	5	1	5	11	38	34	15

OBJASNIENIE NUMERÓW: Lista nr. 1 — Bezp. Blok współpracy z rządem (sanacja), Nr. 2 — P. P. S., Nr. 3 — Wyzwolenie, Nr. 7 — NPR prawica, Nr. 8 — Sel. Rob. prawica, Nr. 10 — Str. Chłopskie, Nr. 12 — Okoniowcy, Nr. 13 — Komunisci, Nr. 14 — Stapińczycy, Nr. 17 — Słoniści małopolscy, Nr. 18 — Blok mniejszości, Nr. 19 — Sel. Rob. lewica, Nr. 20 — Rosjanie, Nr. 21 — N. P. R. lewica, Nr. 22 — Ukr. Socj. Wł. Rob. Partja, Nr. 24 — Katolicko narodowa, Nr. 25 — Ch. - D. i Piast.

Wśród list dzikich znajdują się następujące: W Białymstoku lista nr. 39 (Obóz rolników). W Łodzi lista nr. 37 (komunisci). W Lublinie nr. 36 (Zjednoczenie lewicy chłopskiej). W Królewskiej Hucie, Katowicach i Cieszynie listy nr. 37 Korlantego. W Wadowicach i Tarnowie listy nr. 38, katolicko - narodowych. W Nowogródku lista nr. 39. W Lidzie lista nr. 41.

Zamieszczoną powyżej tabelę w sposób przejrzyisty unaczynia czytelnikowi wyniki wyborów sejmowych zarówno co do siły poszczególnych stronnictw jak i zasięgu terytorjalnego ich wpływów.

Rzuci się więc przede wszystkim w oczy duży sukces listy sanacyjnej w Warszawie, Małopolsce i na Kresach wschodnich jej słabe stosunkowo wyniki na terenie Kongresówki i kleskę na terenie Poznańskiego i Pomorza, gdzie wystawiona pod nr. 30 lista sanacyjna, pomimo firmy katolickiej nie uzyskała ani jednego mandatu. Częściowo rekompensuje to sanacji 5 mandatów z Poznańskiego sanacyjnie usposobionej N. P. R. lewicy, która jednak na Pomorzu poniosła zdecydowaną po-

razkę.

Lista nr. 1 uzyskała największą ilość mandatów, ale w sejmie sanacja rozbiła się na kilka klubów, wobec czego najsilniejszym stronnictwem będą socjaliści.

Socjaliści odnieśli sukces bardzo duży. Jedynie kleską skończyły się dla nich wybory w Warszawie i Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie konkurowały z nimi listy komunistyczne. To też można śmiało twierdzić, że sukces swój zawdzięczają socjaliści uniważnieniu list komunistycznych w większości okręgów.

Na większą liczbę mandatów dała socjalistom Kongresówka i Małopolska Zachodnia, w Małopolsce wschodniej i na Kresach ponieśli kleskę. Sukcesem

jest uzyskanie 3 mandatów z ziem zachodnich.

Wyzwolenie dawniej silne na Kresach wschodnich poniosło tam kleskę zupełną. Jednak poważną ilość mandatów uzyskało w Kongresówce.

Stronnictwo Chłopskie utrzy mało swój, stan posiadania. Wpływ jego ograniczają się do Kongresówki i Małopolski zachodniej.

Żydzi bądź to na listach bloku mniejszości (18), bądź sjonistów małopolskich (17), mogą mówić o sukcesie, zwłaszcza w centralnej Kongresówce. Zupelną kleskę poniosła lista tak zw. sanacji żydowskiej nr. 33. (Wieliński, Kirschbaum).

Niemcy, dzięki rozbiću głosów polskich na ziemiach zachodnich powiększyli liczbę

mandatów. Wina w tem przede wszystkim listy sanacyjnej która rozbiła głosy polskie nie uzyskawszy ani jednego mandatu.

Mniejszości Słowiańskie zostały nadszarpnięte przez sukcesy listy nr. 1 na kresach. Wobec jednak kleski Wyzwolenia na kresach, należy przypuszczać, że na jedynek padły głosy raczej wyzwolenców, niż mniejszościowe.

Większą porażką, niż się na to zanosilo, ponieśli stronnictwa prawicowe i centrowe. Nie będziemy się tu wdawać w przy czyny, o których niebawem obszerniej pomówimy, stwierdzamy fakty.

Lista katolicko - narodowa (czyli związek ludowo - narodowy), jako tako wyszła w central-

nej Kongresówce i na ziemiach zachodnich. W całej Małopolsce, na Kresach Wschodnich i w południowo - wschodniej Kongresówce poniosła kleskę.

Jeszcze bodaj gorzej wypadły wybory dla listy nr. 25 (Ch. - D. i Piast). W Kongresówce, Wsch. Małopolsce i na Kresach poniosła ona druzgocącą kleskę. Za porażką uważać należy wyniki w Małopolsce zachodniej. Jako tako wyszła na ziemiach zachodnich.

N. P. R. prawica osłabiła swój stan posiadania na Pomorzu i w Poznańskim, likwidacji uległa w Kongresówce, licząc swych posłów powiększył w Sejmie na niekorzyść jedynek, gdyż na Śląsku wybrano 3 enpeerowców z listy nr. 1.

KUPON KONKURSU NOMOGRAFJI

Imię i nazwisko rozwiązującego

Dokładny adres

ROZWIĄZANIE

Nomografia nr. 5

Nomografia nr. 6

NASZE ABC

Co dalej

Wybory do Sejmu, zakończono dotkliwą porażką stronnictw prawicowych oraz centrowych, pod dwoma względami przyniosły zmianę w stosunku do dotychczasowego układu sił na terenie parlamentarnym.

Jaka będzie rola tego nowego czynnika w przyszłych pracach Sejmu? Aż do chwili obecnych wyborów pojęcie obozu „sanacyjnego” było dość mgliste i nieokreślone: nie wiadomo było nigdy właściwie, czy oznaczało ono radykalizm pp. Stępczyńskich i Sanajców, czy konserwatyzm ks. Lubomirskiego i ks. Radziwiłła?

Przyzłość wykaże, czy poślowie z „jedynki” w codziennej pracy parlamentarnej wypracują własny wspólny program działania, czy w Sejmie, rozproszkowanym na szereg drobnych grup i grupczek staną się uroczkiem, konsolidującym większość parlamentarną w imię określonych idei i zasad, czy też przeciwnie, sami oni rozbią się dalej, na grupki nowe, dając wyborcy swemu widowni, że postawie, na których on jednocześnie głos swój oddawał, w kwestiach zasadniczych stale przeciwne całkiem zajmować będą stanowiska.

Wyroby bawełniane i linaże Zakładów Zyrardowskich oraz firm: Kł, kapy i kilimy Lewickie. Ceny przystępne. Władysław Posner - Spółka Kom. Chmielna 26 tel. 241-14 4400

Chrypkę Dusznocę PASTYLKI BELGIJSKIE Sprzedają Apteki i Składy Apteczne

Na 370 tysięcy Tylko 90 tysięcy urzędników pobiera ponad 350 zł. miesięcznie

Centralna Komisja Porozumiewawcza, działająca wśród urzęd

Sensacyjną polemikę czyli fałszowanie tekstów

„Polska Zbrojna”, pismo przeznaczone dla wojskowych, z lubością puszcza się na polemiki polityczne, co pismu wojskowemu co nieco nie uchodzi.

Niejak p. „Zastępca” zarządził kawał wczoraj w „Przeglądzie prasy” tego pisma bardzo brzydki kawał. Zacytował z naszego „ABC” wstęp artykułu w takim brzmieniu:

„Przedwzrostkiem więc muszę się w oczy nadpodmiewanie dąży sukces listy nr. 1. Nie należy tego uważać za sukces samych, która nie ma sympatii w kraju.

Najbardziej uwidoczniła się to w Warszawie. Rok temu lista wyrażała samowolną trybunę przy wyborach do rady miejskiej 4 tys. głosów. Obecnie zaś lista ma 165 tys. głosów”.

Do czego komentarz: „Dziś, dany sukces listy nr. 1” nie należy uważać za sukces samych, on „najbardziej uwidoczniła” i tak zwolennicy listy głosów z 40 do 165 tysięcy — jest tajemniczą autera artykułu który zapewne przez czas dłuższy obwiał głowę w piaski”.

Wniosek wydawałoby się, słuszny, gdyby nie to, że p. „Zastępca” poprostu sfałszował tekst „ABC”, usunął z niego najistotniejsze słowa. A przeoczył je było dość trudno, jako że były wybite tłustym drukiem. Mianowicie zdanie to brzmiało:

„Rok temu lista wyrażała samowolną trybunę przy wyborach do rady miejskiej 40 tys. głosów. Obecnie zaś lista ma którą agitowano nazwiskiem marsz. Piłsudskiego na 165 tys. głosów”.

Metody polemiczne stosowane przez p. „Zastępcę” z „Polski Zbrojnej” są iście... sanacyjne.

A że takie metody nie przysparzają ani sympatii, ani sukcesów, to chyba jest jasne, jak słońca.

Według dotychczasowych obliczeń z 56 okręgów (brak danych z 8 okręgów) na

urzędów państwowych posiada szereg niezmiernie ciekawych danych dotyczących położenia materialnego urzędniczego. Z danych tych wynika, iż z ogólnej liczby 370 tysięcy pracowników państwowych tylko 90 tysięcy pobiera uposażenia ponad 350 złotych, co stanowi przy obecnych warunkach minimum utrzymania dla rodziny urzędniczej.

Pracowników niezadłużonych w Skarbie Państwa, t. j. takich co nie brali pożyczek bezprocentowych, jest zaledwie 10 procent.

Zegary na raty bez zaliczek... GUTMACHER Smocza 21 mieszkania 23 (róg Białego) 5962

Przymusowy remont 4 tysięcy domów w Warszawie

Ekspertyza Komisarjatu Rządu na m. stoł. Warszawę wystosowała do właścicieli domów energiczne wezwanie o dokonanie najniezbędniejszych remontów i odnowienia sierocarności.

Ogółem wystosowano takich wezwań około 4.000.

Opatrzone są one rygorom wykonania robót na koszt właściciela domów przez magistrat, a ile nie będą wykonane przez samych zainteresowanych, a to na podstawie obowiązującej noweli do ustawy o rezbudowie miast.

Stan pogody

Dziś rano było wszędzie pogodnie, w niektórych miejscach mgliście. Temperatura o godz. 8-ej rano wynosiła: w Warszawie, Lublinie i Łodzi — 0 st., w Pińsku, Krakowie, Poznaniu, Kielcach i Sarnach po 1 st. mrozu, we Lwowie i Wilnie oraz Tarнопołu po 2 st. mrozu, w Bydgoszczy 3 st. mrozu, w Morasku 8 st. mrozu a w Halli Gasteinowce koło Zakopanego 9 st. mrozu, natomiast w Gdyni było 1 st. ciepła.

Dzień dzisiejszy i jutrzejszy zapowiadają się słoneczne.

Turniej walk grecko-rzymskich 35 dzień zapasów w Cyrku

Walka między rzeźmie silnym Gebauerem a Behn Samsonek w ciągu 25 minut nie przyniosła rezultatu.

Brutalne ataki Gebauera odparł Samsonek energicznie, nie pozwalając mu kuksaćców.

Kies, jak zawsze wesoły, opierał się energicznie Pineckiemu, energia ta okazała go przed porażką. Po 25 minutach walki nie rozstrzygnięto.

Stekker w decydującym spotkaniu z Orlewem zwyciężył w 15 minutach.

zastosowawany obywatel brao rozkosz z mylnikiem.

W walce ostatniej między Wiltbergiem a Faorem, ten ostatni po 27 minutach osiągnął przewagę, zastosowawszy w tem decydującym spotkaniu paradę, co stało się w momencie, gdy był w uścisku krawatowym przeciwnika.

Dziś atrakcją będzie decydujące spotkanie Pineckiego ze Steursem.

ELIKSIR DO UST KREM DO ZĘBÓW „TLEN” stanowią według zgodnej opinii wszystkich powag ostatni wyraz wyngjenie janny ustnej.

Co mówią cyfry

Kto stracił, a kto zyskał

Jaka liczba głosów padła

na poszczególne listy

Table with 2 columns: List number and number of votes. Nr. 1 padło 1,991,608 gł., Nr. 2 1,239,404, Nr. 3 619,138, Nr. 10 505,500, Nr. 13 253,329, Nr. 24 822,367, Nr. 25 606,303.

W wyborach do poprzedniego Sejmu sanacja (nr. 1) nie brała udziału, więc całe blisko 2 milj. głosów, jakie otrzymała obecnie trzeba zapisać na jej pnia.

Socjaliści (nr. 2) przy poprzednich wyborach otrzymali 894103 a ponieważ obecnie mają 1,231,464, zyskali więc około 350 tysięcy głosów.

Wyzwolenie (nr. 3), przy poprzednich wyborach otrzymało 959,022 głosów, obecnie tylko 619,138, a więc straciło przeszło 300 tysięcy gł.

Stronnictwo Chłopskie (nr. 10) nie istniało przy poprzednich wyborach. Wyzwolenia, a częściowo z „Piasta”.

Komunistki (nr. 13) otrzymały przy poprzednich wyborach 121,57 głosów, obecnie 253,329 a więc liczbę swych głosów podwoiły.

Blok Katolicko-Narodowy (nr. 24) jest częściowo odpowiednikiem Chrześcijańskiej Jedności Narodowej przy poprzednich wyborach (bez Ch. Dem.) Podczas wyborów do 2 Sejmu otrzymał on 2,528,256 głosów, obecnie 822,367. Dawne głosy Ch. Dem. padły na listę nr. 25. Listę 25 trudno porównać z

poprzednimi wyborami, składa się ona bowiem z „Piasta” i Chrz. Dem. Ta ostatnia w poprzednich wyborach szła z Chrześcijańską Jednością Narodową (odpowiednikiem częściowym dzisiejszego Bloku Katolicko-Narodowego). Lista 25 otrzymała podczas obecnych wyborów 606.303 gł., kiedy na samego „Piasta” przy poprzednich wyborach padło 1.132.962 gł.

Stronnictwa ludowe, (Wyzwolenie, Piast), podczas wyborów do poprzedniego Sejmu otrzymały razem 2.087,964 głosów, gdy obecnie te same stronnictwa ludowe plus Stronnictwo Chłopskie (utworzone częściowo z Piasta, częściowo z Wyzwolenia) otrzymały i Chrześcijańska Demokracja — 1.730.996. Zmniejszyła się więc liczba głosów na listy ludowe.

Godnym uwagi jest następujące zestawienie: gdyby Blok Katolicko-Narodowy (nr. 24), Polski Blok Katolicki (nr. 25, Piast i Ch. Dem.) oraz N. P. R. (nr. 7) utworzyły wspólną listę, byłyby otrzymały blisko 2 miliony głosów, a więc tyle co lista sanacyjna nr. 1. Wówczas skład Sejmu byłby inny.

Zagadką jest lista nr. 1 (sanacja). Jak wiadomo pomieszczyła ona w swych szeregach skrajnych radykałów, popołu z konserwatystami. Czy wytrzymają próbę życia? Czy nie rozleci się w sprawach społecznych i gospodarczych?

Kto wejdzie do Sejmu

POSŁOWIE LISTY 24 z okręgów.

- Prof. R. Rybarski, ks. prałat Nowakowski b. poseł, Wacław Bittner b. poseł, St. Strusiński (prof.), Dr. Ludwik Wiśniewski (lekara), Aleksander Dębelski (b. wojewoda), Miłak (rolnik), Burawski Zygm. b. poseł, Prof. Wilhelm Staniszkis b. poseł, Jan Kownacki b. poseł, Tadeusz Świątek b. poseł, Mieczysław Fijałkowski (rolnik), Józef Markowicz b. poseł, Prof. Stefan Dąbrowski b. poseł, Stefan Dobrzański (advokat) b. poseł, Edward Rettinger (adv.), Seweryn Czetwertyński b. poseł, Jan Kwiatkowski (kupiec), Piotr Szturmecki b. poseł, Wojnowski (rolnik), Stef. Miebałek (adv.) Woj. Trampczyński marsz. Senatu, Bol. Lewandowski (kupiec), Dr. Roman Paszcowski (prof. uniw.), Ludwik Mikłaszewski (rzemieślnik), Leon Piłotki b. poseł, Karol Rzepecki b. poseł, Dr. Bogdan Wiśniewski (prof. uniw.), Pieracki Jan (advokat), Dr. Aleks. Zwierzński b. poseł.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ.

- Prof. Zółtowski Adam, Szebeho Ignacy b. poseł, Prof. Komornicki Wacław, Balička Gabriela b. poseł, Jasiukowicz Stanisław b. poseł, Wieszak Karol b. poseł, Zaleski Stanisław urzędnik.

Z LISTY SANACYJNEJ

- Prof. Karłowicz Bartł, prof. Kobanowski, pułk. Walery Sławek (z listy państw. i okręgow.), Jakób Bofko (z listy państw. i w 6 okręgow.), Gabriel Czechowicz (z listy państwowej i w 2 okręgow.), Janusz Radziwiłł (z listy państwowej i okręgow.) Jan Piłsudski, Eugeniusz Kwiatkowski (z listy państwowej i okręgow.), Jan Heliński, Eugeniusz Miodziński, Mar

- Jan Kościelnikowski (z listy państw. okręg.), Mauricey Jaroszyński (z listy państw. i okr.), Adam Koc, Jerzy Barański, Artur Dobiński, Marian Dąbrowski, Karol Polakiewicz (z listy państw. i okręg.), Franciszek Klaska, Maksymilian Solanki, Zdzisław Lechnicki, Henryk Lewembere, Maria Jaworska, Wacław Górszowski, Antoni Szepczyński, Wacław Włódkowski (z listy państw. i okr.), Paweł Romocki, Wacław Makowski (z okr.), Józef Stępiński, Jan Rogowicz, Henryk Brum, Antoni Anusz, Marian Sobolewski, Seweryn Ludkiewicz, Adam Piasecki, Wiktor Przedpełski, Michał Łazarecki, Konstanty Krzywicki, Eustachy Sapieha, Adolf Mastoza, Jan Szwec, Tadeusz Morawski, Wacław Gogolewski, Stefan Rutkowski, Dominik Drajwa, Marian Ciepik, Czesław Górski, Felician Lechnicki, Karol Grzesik, Jan Pietrzak, Alojzy Kot, Jan Karkoszka, ks. prałat Józef Londzin, Bonifacy Bedyk, Franciszek Roguszczyk, Adam Krzyżanowski, Tadeusz Dybocki, Bolesław Pochmarek, Edward Klepczyński, gen. Andrzej Galica, Feliks Gwiżdż, Bronisław Pieracki, Ignacy Jasicki, Leopold Tomaszewicz, Władysław Byrka, Stanisław Dobrzański, Stefan Bryta, Rudolf Burda, Zdzisław Strusiński, Potworowski, Andrzej Zubowski, Bronisław Wotciechowski, Wiktor Wysocki gen. Roman Górecki, Henryk Mianowski, Konary Jaroszewski, Wł. Korydarski, Stanisław Wótkowicz, Konstanty Drieduszewski, Joachim Wołoszyński, Erasm Sedowski, dr. Zygmunt Lebbe, Kaz. Klarskowiak, Michał Wawrzynowski, Piotr Olewicki, Edward Tawrogłński, Konstanty Rutkowski, Józef Mokrzycki, Kazimierz Olkufcz, Władysław Kazimierz, J. Susznerba, Stanisław Mackiewicz, Mieczysław Raczkiewicz, Stefan Brzostowski.

By dać światu nową zdobycz w dziedzinie techniki

W łupinie przez ocean

wyruszy 70 letni holender wynalazca

Dzielny starzec z trzema towarzyszami płynie w szalupie z Holandji do New Yorku

Zeglarz Schuttevaer z Rotterdamu ma wprawdzie już 70 lat, niemniej jednak jest to mężczyzna na pełen energii i wytrwałości. Już od wielu lat usiłuje on wykazać, że łodzie ratunkowe jego pomysłu są najodpowiedniejszą dla wielkich okrętów, ponieważ tak są urządzone, iż bardzo łatwo mogą być spuszczone na wodę, a w dodatku zabezpieczają swych pasażerów przed wiatrem i chłodem.

Dopiero jednak obecnie udało mu się zwrócić uwagę na ten system łodzi, a to w ten mianowicie sposób, że Schuttevaer na łodzi własnej postanowił odbyć podróż z Holandji do New Yorku. Jest to w stosunku do olbrzymich statków oceanicznych jakby łupina orzecha, a mimo to jej wynalazca wraz z trzema towarzyszami ma odwagę wyruszyć w niej w pełną wielkich niebezpieczeństw drogę.

Na wieść o tym, że 26 lutego łódź ta wyrusza w drogę, w porcie rotterdamskim i w pobliżu zebrały się wielotysięczne tłumy ciekawych, którzy wydawali okrzyki entuzjazmu, gdy łódź koło nich przejeżdżała. A za nią ruszały niezliczone motorówki, stojące zaś na kotwicy wielkie okręty witały odważną czwórkę gwizdem syren i pochyleniem flag okrętowych.

O godzinie 11 przed południem załoga łodzi pożegnała się

z rodziną i siadła, gotowa do podróży. Holownik porwał ją ze sobą i wyciągnął z portu, a za nią wyruszyło mnóstwo łodzi i statków odprowadzających. W miarę jednak, jak łódź oddalała się od lądu, eskorta jej topniała coraz bardziej, a godzinie pierwszej sunęło za nią zaledwie kilka motorówek.

W końcu i one musiały zawrócić; pozegnano więc po raz ostatni czwórkę zuchwałych marynarzy i łódź Schuttevaera, mieniącą się zdalą bielą swych żagli, gładko sunąc zaczęła naprzód o własnych już siłach. Wkrótce znikła ona z horyzontu dla tych nawet, którzy mieli do rozporządzenia daleko widzące szkła.

Zuchwalcy ci wyznaczili sobie drogę poprzez Londyn, Lizbonę, wyspy Azorskie. Obliczają, że podróż cała zabierze im conajmniej dwa miesiące czasu. Jaki ogrom trudów i niebezpieczeństw czeka ich, wszyscy pozostali na lądzie zrozumieli dopiero wtedy, gdy łódź znikła z oczu wszystkim i gdy pojęto, że to nie żarty, lecz prawdziwa wielka wyprawa.

Podróż w szalupie po oceanie, trwająca długie tygodnie — to rzecz nielatwa nawet dla najbardziej wytrwałych marynarzy. A że mówią, iż jest to łódź nie tonąca, nie świadczą to wcale o jej wygodach; ponieważ zaś załoga musi stale mieć z sobą duże zapasy żywności, więc do prawdy niema tam tyle nawet miejsca, by móc kości wyprostować, gdy spocząć wypadnie po dniu trudów.

I na takiej właśnie łupinie wyrusza dzielny starzec w daleką podróż po to jedynie, by światu dać nową zdobycz w zakresie techniki. Czy jest więc dziedziną, w którejby człowiek nie potrafił być panem, skoro w da-

żeniu do ujarznienia świata, nie coła się przed żadnymi przygotowaniami i niebezpieczeństwami?

„Umieć palić to umieć żyć“ Twierdza hiszpanie Jak dawno pali kobieta Pytja delicka i czerwonoskóra królowa Pukahontas pierwszemi palaczkami świata

Zwolenniczki palenia tytoniu utrzymują, że kobiety palić zaczęły bardzo dawno, całe tysiące lat temu; utrzymują one, że pierwszą palaczką była delicka wyrocznia, Pytja, bo z wylomów skały pod jej trójnogiem ukazywały się jakieś ozależniające opary, które dodawały starożytnym kapłance natchnienia. Gdyby jednak można było uważać za prawdziwą palaczkę, należałoby uznać, że dym tytoniowy źle działa na umysł kobiety, gdyż te jej opinie i rady, które dotrwały do naszych czasów, wcale nie budzą zaufania.

Z kobiet nowożytnych wypaliła z białymi zwycięzcami fajkę pokoru przywódczyni czerwonoskórych Pukahontas; lecz i tym razem palenie nie wyszło na dobre ani jej, ani całemu plemieniu, ba, całej nawet rasie. Zona prezydenta St. Zjednoczonych wcale nie pali. Bo liga walki z tytoniem jest w tym kraju bardzo wpływowa, wybory są już za pasem, a pani Coolidge nie chciałaby w niczem zaszkodzić mężowi na wypadek, gdyby miał ponownie kandydować. Naogół jednak amerykańki palą dużo, jak i europejki.

Kobieta z czasem doszła do przekonania, że z papierosem jest jej do twarzy, że daje jej lepszą postawę w czasie rozmowy i podkreśla czas, gdy znajduje się w gronie innych ludzi. Niektóre zaś palaczki w swej przyjaźni dla tytoniu zaszyły na-

Juljusz Cezar i Grzegorz XIII wprowadzili

Rok przestępny

Zabawny przesąd angielski i surowe szkockie prawo

Rok przestępny wprowadził jeszcze Juljusz Cezar. On to sprowadził z Aleksandrii uczono- — astronomia Sosigena i na podstawie jego rachuby powiększył o jeden dzień rok

rzymski, który liczył 365 dni. Ten stan rzeczy istniał aż do roku 1582. Wtedy to papież Grzegorz XIII-ty zamując się reformą kalendarza spostrzegł się, że owo powiększenie dni roku wprowadzone przez uczono- i Aleksandrii, było zbyt wielkie i chcąc w jakiś sposób uregulować tę przewyżkę, postanowił, że lata, wyrażające pełne stulecie jak 1700, 1800, 1900, 2100 nie będą przestępne, chyba, że ich pierwsze cyfry dadzą się podzielić przez 4 jak np. 2000, 2400. Posatem, jak wiadomo, rok przestępny ma miejsce co cztery lata. Osoby zamujące się badaniem dat i przywiązujące wagę do dnia urodzenia, zauważyły jednak, że żaden wypadek ważniejszy nie miał miejsca 29-lutego, z wyjątkiem urodzenia się dnia tego w r. 1792 wielkiego kompozytora włoskiego Rossiniego.

wet tak daleko, iż utrzymują, że doskonale są papierosy nietylke z punktu widzenia estetyki, lecz dają dużo przyjemności i zadowolenia wewnętrznego. Takim kobietom trudno byłoby udowodnić, że palić nie należy.

Ze jednak we wszystkim jest zawsze przesada, więc i w zakresie palenia kobiety uniknąć jej nie umiały. O ile bowiem nawet przeciwnik palenia może się od biedy pogodzić z widokiem kobiety z papierosem w ustach, trudno to samo powiedzieć o szwajcarkach, czy matronach flamandzkich, które nie raz fajki z ust nie wypuszczają.

A cóż dopiero mówić o kobietach Birmy czy Siamu, które palą długie, metrowe niemałe cygara, i to palą w ten sposób, że jeden koniec takiego cygara tkwi w popielisku, podczas gdy z drugiego końca pociągają po kolei wszyscy z rodziny, nie wyłączając nawet małych dziewcząt.

Dlaczego kobiety pali? Dlatego wogóle ludzie palą — to sprawa zbyt zawila nie — a na Hiszpanie, którzy nawet dla świątwa muszą mieć pompacyjne przysłowie, twierdzą że „umieć palić — to umieć żyć“.

DZIEKUJĘ SERDECZNIE PANI

za dobrą radę. Rzeczywiście herbata F. P. jest wyborną
Sprzedawca we wszystkich poważniejszych handlach kolonialnych

447



KASZELCHRYPKA
PRZERYWAJA
DRAŻETKI BENCALE
KAPRIZYKIE
SADOBIEGAJA ROZIEBRZANIUM
KATADU NA PROCI ODDECHOWE

Poferajcie L. O. P. P.

Z tajemnic

Car'skiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

RASPUTIN CUDOTWORCA.

9 października.

Znowu podstęp. I najsmutniejsze, że dopuścili się go duchowni prawosławni. Boże przebacz im.

W czwartek wieczorem mama udała się do cerkwi jaskiniowej. (Tak nazywano cerkiew, znajdującą się pod soborem w Carskim Siolu. P. R.).

Towarzyszyła mamie jedynie Maria, nianka następcy. Ponieważ cerkiew była zamknięta otworzono ją im specjalnie. Gdy mama zbliżyła się do ołtarza, zapłonęła nagle świeca. Wstrząsnęło to nią do głębi do tego stopnia, iż upadła przed ołtarzem i klęcząc, modliła się w ekstazie przez czterdzieści minut. Kto mógł zapalić świecę, skoro w świątyni nie było nikogo?

— To znak boży — mówi mama.

Cerkiew otrzymała szczodre dary.

Doktor Badmajew dowiedziawszy się o chorobie Małenki, a wiedząc, że starzec jest nieobecna rodziną bawił w Spale na polowaniu następcy tronu walczył tak nieszczerze do łódki, iż dostał krwotoku wewnętrznego. Przez trzy tygodnie znajdował się między życiem a śmiercią.

*) Badmajew, lekarz tybetański, leczący ziołami, spekulant i szarlatan, mający dostęp do dworu. W r. 1912, gdy on

ny, pragnąłby się pożywić przy tej okazji. Z tych względów napisał co następuje:

„Wzruszyłem się do łez, dowiedziawszy się z gazet, że Małenka jest znowu chora i to w takiej chwili, gdy naszego starca niema z wami. Dlatego też błagam o oddanie tych ziół mamie i dawanie ich choremu w ciągu trzech dni. Jeżeli po wypiciu odwaru temperatura się nie obniży, należy zrobić kompres z tegoż odwaru Gorączka zmniejszy się pewnością, przyczem w tym czasie bezwarunkowo nie należy dawać innych lekarstw“.

Mama zmęczona szeregiem nocy bezsennych, spędzonych przy chorującym usmiechnęła się smętnie, gdy zapewniała ją, że te środki pomogą. Mimo to zastosowała się do rady. Przed snem danego następcy odwar.

Rankiem nadeszła depeza od starca:

„Najdroższa mammo. Bóg wysłuchał naszych modłów. Dziecię twe wyzdrowieje. Módl się, Grzegorz“.

Gdy mama wraz z papą udali się do pokoju dziecka i położyli mu na główkę depezę, chłopiec otworzył oczy i rozsiadł się wesole. Mama upadła na kolana, papa rozplakał się, a następcy powiedział:

— Nie trzeba płakać. Niechaj wyprowadzą mego konika. Dam mu cukru!

Małenki wyzdrowiał zupełnie. Mama chodzi, jakby oczorawana, śmiejąc się radośnie.

Skoro o wyzdrowieniu Małenki opowiedziano Zagniewanej, ta rzekła:

— Dziwię się, że uzdrowienie przez modły zbiegło się z lekarstwami przysłanymi przez Badmajewa.

Dlaczego nie stało się to ani wcześniej, ani później?

Wygląda to tak, jakby ci ludzie współdziałali ze sobą.

23 czerwca 1913.

Wczoraj byłam u starca. Przyjechała doń jakaś kobieta z Moskwy. Bardzo elegancka i bardzo ładna. Podobno z rodziny kupców Wysockich.

Nianka Masza mówi, iż ma na sobie tyle kosztowności, że można by za nie kupić wille. Zdaniem jej igr ona wciąż ze starcem.

A starzec smiere się tylko:

— Niechaj sobie igr, już ją okiełznamy.

— Jednakże — twierdzi Masza — wszystko to nie pasuje jakoś do starca. W naszym poręku to człowiek taki jasny i święty, a ona zachowuje się tak trywialnie.

I doczekała się. Co było między nią a starcem nie wiem. Według Maszy leczył on ją na ataki.

W tych dniach zjawila się u starca, gdy właśnie w pokoju znajdował się tłum modlących się. Wtargnęła nagle, podbiegła do starca, krzyknęła: „Razem z temi wszystkimi dziewczkami, a potem modlicie się razem!“.

— Na kolana! Módl się i my będziemy modlili się za ciebie!

Tymczasem ona obrzuciła wszystkich ponownie wyrzykami.

Zbliżyła się ku niej Akulma, ona zaś plunęła jej w twarz i znów zwymyślała. Starzec chwycił ze stołu sół i sypanął na nią, wołając:

— Precz przekleńta!

Stała wciąż w miejscu, a wówczas upadła z krzykiem.

— Módlcie się za opętana! — rzekł starzec.

Wyprowadzono ją na ulicę i aresztowano.

(D. c. n.)

Po przeprowadzeniu wyborów w okręgach

Podział mandatów z list państwowych

Sprawdzanie ważności wyborów

Jeżeli ugrypowanie, stające do wyborów, zgłosiło państwo-wą listę kandydatów, a uzyskało mandaty przynajmniej w sześciu okręgach wyborczych, to ugrupowanie takiemu przysługujące prawo przydziału mandatów z listy państwowej.

Mandatów z list państwowych do Sejmu jest — 72, ewentualnie dolicza się do tej samej liczby mandaty nieobsadzone w okręgach, t. j. poniżej 372 (nawiasowo mówiąc, jest to wypadek trudny w praktyce do przewidzenia).

A więc jak się przeprowadza podział 72 nawiasów pośród zgłoszonych list państwowych, których odpowiedniki znalazły poparcie przynajmniej w 6 okręgach wyborczych?

Podział ten przeprowadza się tym samym systemem d'Hondt'a co podział mandatów w poszczególnych okręgach. A więc wypisuje się w szeregu liczby mandatów, uzyskanych przez poszczególne numery list we wszystkich w sumie okręgach wyborczych, a następnie dzieli się te liczby kolejno przez 1, przez 2, przez 3 i t. d., aż cyfra uzyska 72 najwyższe ilorazy. Każdej liście przydziela się tyle mandatów z odpowiedniej listy państwowej, ile najwyższych ilorazów na nią przypadnie.

Wynik tych obliczeń ogłasza Generalny Komisarz Wyborczy w „Monitorze Polskim”. W ciągu tygodnia po tem ogłoszeniu każdy poseł wybrany i z listy państwowej i z listy okręgowej, winien oświadczyć na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego — który mandat przyjmie.

Zjazd Funduszu

Bezrobotni

Komitet Sekcji Prac. Funduszu Bezrobotnych zwołuje na dz. 17 i 18 marca Zjazd delegatów pracowników Funduszu Bezrobotnych.

Z kolei ważną rzeczą jest sprawdzanie ważności wyborów.

W ciągu 14 dni od dnia urzędowego ogłoszenia wyniku wyborów w poszczególnych okręgach (najpóźniej w środę, dnia 7-go marca) każdy wyborca może wnieść protest albo przeciwko wyborowi posła, albo przeciwko wyborcom w okręgu w ogóle. Protest wnosi się na ręce przewodniczącego okręgowej Komisji Wyborczej, który niezwłocznie ogłasza w „Monitorze Polskim” o wniesieniu protestu, wyznaczając 14-dniowy termin do wnoszenia zarzutów przeciwko treści protestu. Po upływie tego terminu protest wraz z wniesionymi zarzutami przesyłany zostaje do Sądu Najwyższego.

W ten sposób zaprotestowane wybory Sąd Najwyższy może ważną w dwóch jedynych wypadkach (art. 107 ordynacji wyborczej):

1) jeżeli zostanie stwierdzone, że w danym okręgu wyborczym dopuszczono się przy wyborach przekupstw, wymu-

szeń, fałszu lub jakichkolwiek podejść, w takich rozmiarach, że zdolne one były zmienić wynik wyborów;

2) jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami ordynacji wyborczej, a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.

Z powyższego wynika, że sprostowanie wyborów wtedy tylko może mieć widoki powodzenia, jeżeli niezależnie od faktów stwierdzonych uchybień lub nadużyć, zdoła się udowodnić, że wynik wyborów bez działania tych faktów byłby odmienny.

Letniska muszą być uporządkowane

Bo inaczej posypią się kary na właścicieli

Władze wydały zarządzenie, ażeby podmiejskie wille, oddzielne mieszkania i pokoje, wynajmowane letnikom, były przed 1 kwietnia b. r. doprowadzone do porządku i, w razie

potrzeby, poddane dezynfekcji i dezynsekcji.

Ulice, drogi, jezdnia, schodniki, ścieki, rynsztoki winny być w miejscowościach letniskowych uporządkowane przez właścicieli posesji. Na każdej posesji należy urządzić smietnik mocno i szalenie zbudowany.

Studnie mają być zaopatrzone w tabliczki z napisem, czy woda nadaje się do picia, a, zasadzie analizy, dokonanej przez państwowy zakład badania żywności.

W restauracjach, piwiarniach i sklepach, gdzie są sprzedawane napoje chłodzące, muszą być urządzenia z wodą bieżącą, ewentualnie tryskającą, do mycia naczyń.

Wielkość pokoiów odnajmowanych winna odpowiadać ilości osób, tak, ażeby na osobę przypadało przynajmniej 15 metrów kwadrat powietrza.

Niestosowanie się do przepisów powyższego rozporządzenia karane będzie w drodze administracyjnej grzywną do wysokości 1000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy, lub grzywną i aresztem łącznie.

Reglamentacja i

Ograniczenie wywozu jaj

budowa wielkich chłodni

Ministerstwo Rolnictwa, czyni przygotowania, zmierzające do wprowadzenia reglamentacji wywozu jaj.

Wchodzić będzie w tym wypadku w grę wielkość jaj, ich czystość i świeżość, oraz odpowiednie stemplowanie i pakowanie. Aby wyłaczyć pośrednictwo w handlu jajami, prawo ich skupu i sprzedaży będzie oddane organizacjom spółdzielczym i przytem tylko tym, które mają odpowiednie do tego urządzenia.

Wszystkie te organizacje będą przez ministerium rolnictwa, przemysłu i handlu zarejestro-

wane.

Aby umożliwić spółdzielniom jajorzarskim możność racjonalnych operacji handlowych, rząd przystąpi w najbliższym czasie do budowy wielkich chłodni w Gdyni i szeregu mniejszych chłodni w całym kraju.

Chłodnie te pozwolą na gromadzenie zapasu jaj i wysyłanie ich wtedy, kiedy odpowiadają temu najbardziej koniunktury handlowe.

Przeciwko tej koncepcji występują organizacje kupieckie, domagające się równych praw ze spółdzielniami przy zarejestrowaniu.

VLADESKU KONCERTUJE

na CYMBALACH codziennie od 6-ej wiecz. w

KAWIARNI „GASTRONOMJA“

Nowy Świat 16, róg Al. 3-go Maja

UWAGA. W restauracji zmiana programu atrakcji

Już tylko dwa dni oczekiwania

We czwartek dn. 8 b. m.

Termin nadsyłania na konkurs odgadywania przysłów

W piątek losowanie nagród

Jeszcze tylko dwa dni dzielące od terminu nadsyłania rozwiązań na konkurs odgadywa-

nia przysłów. We czwartek o godz. 12-ej w nocy zamknięmy listę uczestników konkursu, w piątek zaś, t. j. dnia 9 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu administracji „ABC” Warszawa, Zgoda 1, odbędzie się losowanie nagród dla tych czytelników, którzy na desią w porę dobrze rozwiąza-

nia przysłów. Na to, aby wziąć udział w losowaniu, należy:

Zebrać wszystkie odciski numerów konkursowych.

Odnaleźć w nich wyrazy zadane do odgadnięcia i wyrazy te podkreślić czerwonym ołówkiem.

Wszystkie odciski numerów zebrać razem, włożyć pod opaskę i przesać do administracji „ABC” Warszawa, Zgoda 1.

Na opasce umieścić swe imię, nazwisko, zawód i tekst odgadniętego przysłowia.

Czytelnik, który spełni dokładnie wszystkie powyższe warunki, bierze udział w losowaniu nagród i może stać się szczęśliwym zdobywcą własnego letniska, w uroczej podwarszawskiej miejscowości letnisko wój Popowa, lub 100 zł. gotówką.

Trzy wspaniałe nagrody oczekują na pilnych i wytrwałych czytelników „ABC”.

Nadeszły ostatnie nowości kapeluszy kraj. od kilkunastu złotych.
MŁODKOWSKI
ul. 3-ch Krzyży 18.
4411



STANISŁAW PIASECKI

109

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ

ROZDZIAŁ II

Sąd.

W sali posiedzeń towarzystwa wyścigów konnych, przy długim, zielonym suknie pokrytym stołem, zbrali się wszyscy członkowie zarządu. Brakło tylko starego, od kilku miesięcy sparaliżowanego prezesa barona Schillinga. Zastępował go wiceprezes hr. Gustaw Kamieniecki.

Posiedzenie się jeszcze nie zaczęło. Toczyła się pogawędka o wypadkach, które zaszły przed paru godzinami.

— Czy panowie zauważyliście — mówi młody Gniewosz — z jakim stoicyzmem przyjmował Drobniowski cioty, które spadły dziś na niego na torze? W czasie awantury stanął przy balustradzie trybuny i z grymasem lekceważenia na ustach słuchał tłumy, w których przecięt powtarzało się co chwila jego nazwisko w połączeniu z wcale nienajprzyjemniejszymi epitetami... A gdy mu zakomunikował, że ma tu o ósmej wieczorem przybyć na sąd w sprawie „Sultana”, odpowiedział mi z uśmiechem: „Cieszę się bardzo. Nareszcie rzecz się wyjaśni”.

— Ależ ma tupet — dźwił się ktoś.

— Co jednak najdziwniejsze — ciągnął dalej Gniewosz — że awanturą tak się przejęła panna Ostrowska. Gdy padły pierwsze okrzyki, pobladła, zatrzęsła się nerwowo i chciała zaraz jechać do domu. Stary Ostrowski wpadł w pasję. Poprostu wrzeszczał, że nic go nie obchodzi sprawa Drobniewskiego, ani mu w głowie uciekać z wyścigów, bo pomysłano, że i z „Bajaderką” mogło być coś nie w porządku. Ale energiczna córeczka postawiła na swoim. Zakomunikowała papie stanowczym głosem, że jak chce, to może sobie zostać, ale ona jedzie. Poprosiła tego młodego blondynka, zdaje się jakiegoś dziennikarza, słowem tego, co to stawiał na „Bajaderkę”, by ją odprowadził do domu — i poszła. Stary zgrzytał zębami w tłumionej wściekłości, ale nie wypadało mu się cofać. Został do końca wyścigów.

— To dziwne. Czyżby pannę Ostrowską łączyło coś z Drobniewskim, że się tak tem przejęła? — zapytał ktoś.

— Nic podobnego! — żywo wtrącił hr. Kamieniecki. — Drobniewski, o ile mi wiadomo, zabiegał o względy panny Halszki, ale bez powodzenia. Stary Ostrowski go nie znosi, a wiecie przecież, że pomiędzy odmiennych pozorów, jego zdaniem jest święte dla córki. Panna Ostrowska musiała się poprostu przejąć tem, że pierwszy raz widziała taki skandal. No i zawsze ten Drobniewski to znajomy, sąsiad nawet... Ale dosyć już pogawędki. Zaczynamy posiedzenie. Czy jest już pan Drobniewski rzucił wodnemu.

— Jeszcze niema, proszę jaśnie pana. Jest tylko ten Łokaj, Siemionow, zdaje się. Przyprawdził ze sobą jakiegoś drugiego. Czekają w sąsiednim pokoju.

— No to trudno. Będziemy musieli zacząć bez pana Drobniewskiego. Już pół do dziewiątej. Nie można sobie lekceważyć wezwania na sąd, gdy idzie o takie zarzuty.

— Proszę jaśnie pana — wtrącił woźny — jakiś posłaniec przyniósł przed chwilą list, może to od...

— Pokaż że durniu odrazu!

Kamieniecki rozerwał nerwowo kopertę i zaczął czytać. List był pisany na maszynie.

— To niestetychane! — wybuchnął. — Niech panowie słuchają, co jest w tym liście. Wprawdzie to nie list od Drobniewskiego — ale za to o nim.

„Szanowni Panowie!

„Pozwólę sobie zakomunikować Panom o pewnym fakcie, który może się przydać przy sadzeniu sprawy „Sultana”. Wiem, że p. Drobniewski pożyczyl przed kilku dniami od swego stryja 20.000 zł. na zapłacenie raty hipotecznej. Termin płatności przypada za cztery dni. W razie niezapłacenia tej sumy, kilkakrotnie odraczanej, nastąpi natychmiastowa licytacja. P. Drobniewski złożył pożyczoną sumę w Banku Zagranicznym. Wczoraj, a więc w przeddzień wyścigów podał pieniądze. Dziwnym zbiegiem okoliczności, suma stawk na „Sultana” pokrywa się sumą podjętą przez p. Drobniewskiego.

Miłośnik wyścigów konnych”.

— Anonim! — syknął z pogardą Gniewosz. — Oskarżenie i za plotą. Nie możemy przecież wziąć tego pod uwagę!

— Oczywiście... Ale nie stoi na przeszkodzie, byśmy sprawę wświetlili, zwróciwszy się z zapytaniem wprost do Drobniewskiego. Jeśli zaprzeczy, rzecz załatwiona.

[D. c. a.]

CO?

Uczmy się bawiąc

KTO?

JAK?

Piąta serja pytań

„Co? Kto? Jak?” — to już dzisiaj ulubione rozrywki czytelników „ABC”. Objaśnić bliżej jej reguł nie mamy chyba już potrzeby. Prosto na pytanie trzeba dać odpowiedź. Za odpowiedź szczegółową liczy się 2 punkty, za ogólną — 1 punkt.

Dzisiaj zamieszczamy piątą porcję pytań, na które odpowiedzi znajdują czytelnicy w jutrzejszym numerze „ABC”.

5. W pocie czoła.

1) Kto stał w związku trzech władczyń skierowany przeciw Fryderykowi Wielkiemu?

2) Gdzie znajduje się najgłębszy punkt morza?

3) Co to jest O W P?

4) Skąd pochodzi słowo car?

5) Co to są maszyny rotacyjne?

6) Co to jest megafon?

7) Co to jest golem?

8) Dlaczego raka są czerwone po sfotografowaniu?

9) Jacy polscy filozofowie wywarli wpływ na twórczość Krasńskiego?

10) Który samolot był zrobiony z najmniejszego materiału?

11) Jak się nazywał wódz Krzyżaków, który poległ pod Grunwaldem?

12) Co to jest bomunkiusz?

13) Z czego słynie wyspa Mito?

14) Co to jest rikszah?

15) Kto zasadził Chrystusa?

16) Co to jest doktryna Monroe'a?

17) Czym sławczy się łagodny klimat w północno zachodniej Europie?

18) Ile miesięcy miał rzymski rok?

19) Kto jest autorem słów: „Sam rym się do mnie młodość sądziła, okłamała, kocha mnie tercyna”?

20) Co to jest operacja ślepej klatki?

21) Czy na wysokich szczytach woda wrze przedtem czy później?

22) Co to jest meander?

23) Jak umarła Kleopatra?

24) W której sławnej książce znajduje się postać Dukmei?

25) Jak się nazywa wieśka polska lubryka porcelany?

26) Co to jest noc Walpurgii?

27) Jak widać się mieszkańcy Tybetu?

28) Co znaczy „K. O.”?

29) Odkąd jest w życiu chustka do nosa?

30) Jakie mamy linie lotnicze w Polsce?

31) Kto był nauczycielem Aleksandra Wielkiego?

32) W którym roku uchwalono tak zw. Konstytucję 3 Maja?

33) Która postać biblijna raz przyszedł na świat i dwa razy umarł?

34) Wiele ją przeciętne składek ma w roku?

35) Który naród wymalował świętych żołnierzy szwym państwom i czy dziś pozostał jeszcze ślad tego zwyczaju?

36) W którym polskim dramacie niema ani jednej roli kobiecej?

37) Kiedy użyte pierwsze brzozi palmei?

38) Który wieśki malarz wymalował turbinę wodną?

39) Co to były wale potankinowskie?

40) Który kraj nazywa się krajem nieograniczonych możliwości?

Dzisiaj piąty i szósty rysunek

W konkursie nomografii

Tylko 5 kuponów nadesłanych

równocześnie

stanowi dobre rozwiązanie konkursu

Dzisiaj w numerze „ABC” znajdują czytelnicy piąty i szósty rysunek z konkursu nomografii. Równocześnie zamieszczamy trzeci kupon konkursowy, który należy wyciąć i należyć wyciąć.

Ponieważ napływa szereg dobrych rozwiązań z konkursu nomografii na poszczególnych kuponach, zwracamy uwagę czytelników, na to, że tylko ten bierze udział w konkursie, kto nadesłał rozwiązanie wszystkich 10-ciu rysunków równocześnie, to jest pięć kolejnych kuponów wyciętych z „ABC”, równocześnie.

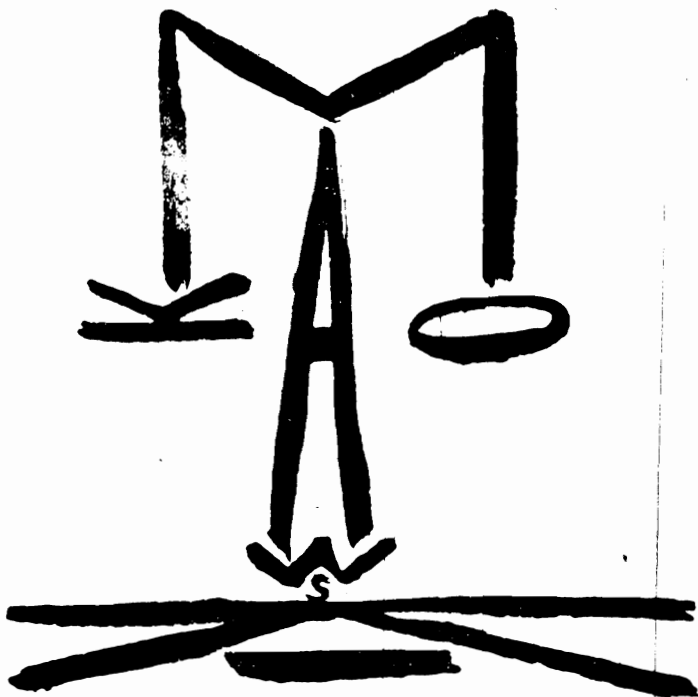
Na kopercie zaadresowanej do redakcji, winien figurować napis „konkurs nomografii”.

Innych rozwiązań konkursowych, niestety, nie będziemy mogli wziąć pod uwagę.

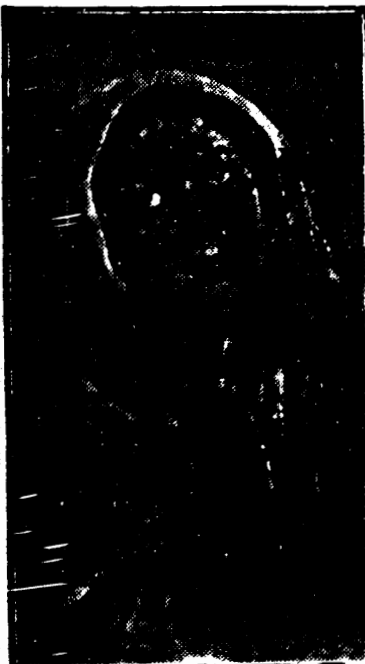
NOMOGRAFJA nr. 5.



NOMOGRAFJA nr. 6.



Hilda Skrzydlowska



występuje z wielkim powodzeniem w Teatrze Miejskim w Lublinie, rokując jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Kandydat na mistrza świata



Tom Henney, champion N. Zelandji w ciężkiej wadze po biał ostatnio Jacka Delacry w N. Jorku. Zwycięstwo to daje Henney'owi prawo współzawodniczenia z G. Tunney'em o championat świata.

Namiętność do narkotyków

w smutnej praktyce

Pan Jan Warchocki miał wprawdzie dopiero lat 25, ale już chorował na spleen. Wszystkie go nudziło. Nie cieszyły go ani kobiety, ani wino, ani dancing. Nie smakowały mu nawet najbardziej skomplikowane koktaile, ani flippy, ani coblery.

Jednym słowem pan Jan był przeżyty i życiem zmęczony.

Jedną jedyną rzecz łrapowała go jeszcze, to opium i narkoza.

Cóż, kiedy, o palarniach opium ciągle się słyszy, ale wejść do nich trudno.

Pan Jan postanowił jednak za wszelką cenę palarnię opium odwiedzić i raz zażyć wschodnich rozkoszy. Za wszelką cenę.

Chodził tedy i szukał. Pytał znajomych, uważnie czytał rubrykę kryminalną we wszystkich dziennikach, węszył, jak detektyw.

Pewnego razu pan Jan siedział przy stoliku modnej cukierni i rozglądał się wkoło.

— Tu, wśród tych ludzi, musi być napewno parę osób, używających narkozy, ale jak je odnaleźć — pomyślał pan Jan.

W tem od sąsiedniego stolika dobiegł jego uszu fascynujący wyraz — opium. Pan Jan po-

czuł się jak koci spięty ostrogami.

— Nareszcie, nareszcie! — krzyknęto coś wesole w uszy pana Jana.

Decyzja nastąpiła również szybko, jak spostrzeżenie. Pan Jan zerwał się, podbiegł do sąsiedniego stolika i zwrócił się wprost do dwóch starszych, spokojnie rozmawiających, niewiast:

— Która z pań mówiła o opium?

— Jezus Maria, warjat! — wrzasnęły obie panie i zerwały się od stołu.

— Jaki warjat? Ja chcę po prostu palić opium.

Niewiasty już nie słuchały dalszych wywodów podniecone go młodzieńca, tylko poprostu zrejterowały do szatni, do telefonu z wyraźnym zamiarem zawezwania Pogotowia.

Na szczęście w porę przerwał im szatni, nie pozwalając niepokoić szanownej instytucji.

— Ja go znam, to spokojny, nieszkodliwy manjak.

Panu Janowi zabroniono przeprowadzić próg modnej cukierni, aby na przyszłość nie wystraszał gości.

Błąka się biedak po ulicy i szuka w dalszym ciągu palarni opium.

ENACGŁOSZEN; 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 30 gr. Pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 pr., zastrzeżone miejsca 25 pr. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 pr. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatki); Dział ogłoszeń 91-56. Skrytka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

KZEDSTAWICIELSTWA Lublin, PL. Litewski. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wojska 14 Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. Nr. 209308. Białystok, Lipowa 22, tel. 11-24. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp., Wrocławska 1/3, tel. 88. Kallisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

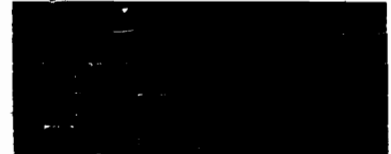
Pokłosie wyborcze

W walce wyborczej o mandaty do Sejmu obóz narodowy występujący w białostockim okręgu wyborczym pod listą Nr. 25 (jednoczącą oficjalnie Chrześcijańską Demokrację z Piastem i popieraną przez Związek Ludowo-Narodowy) zatrzymał swój dotychczasowy stan posiadania. Miał w ubiegłym Sejmie 2 mandaty, otrzymał je obecnie.

Przy stosowaniu najróżnorodniejszych metod, jest to uiezaprzedzone zwycięstwo. Jeśli się bowiem zważy warunki, w jakich odbywały się obecne wybory, a wybory dawne, to każdy bezstronny obserwator musi przyznać, że zdobycie tej samej liczby mandatów, nie może nastrajać do do jakiegokolwiek pesymizmu.

A jednak nie możemy oszczędzić zarzutów tym Polakom, którzy świadomie tworząc odrębne listy, przyczynili się do rozbitcia, rozstrzelania jednolitości frontu narodowego. Odnosi się to przede wszystkim do Monarchistów (11) którzy odciągnęli od listy Nr. 25: 2166 głosów i do Robotników (N.P.R. 7) którzy odciągnęli 781 głosów, jedni i drudzy oczywiście nie zdobywając żadnego mandatu z powodu zbyt niskiej liczby głosów. A głosy te gdyby padły na listę Nr. 25, której widoki zwycięstwa były przesadzone i którą ze względów pokrewieństwa ideowego gorąco i szczerze zalecaliśmy, byłyby niezawodnie wzmocniły szanse zdobycia 3-go mandatu, zwłaszcza, że Monarchiści rozporządzali całym aparatem sprawności technicznej.

Jeśli Blok rządowy (1) nadspodziewanie otrzymał 2 mandaty,



to już fatalną i groźną niespodzianką była liczba głosów oddanych na radykalne stronnictwa (P. P. S. prawica, Bund, Wyzwolenie, Białorusini, P.P.S. lewica) które otrzymały 1 mandat w łącznej, a rozstrzelonej liczbie głosów: 53.389.

Jeśli zważywszy, że ta liczba głosów przewyższa najwyższą liczbę głosów, które tym razem padły na stronnictwa rządowe (1) to nie tylko można przypuszczać, ale trzeba z całą pewnością twierdzić, że przy odpowiednim zablokowaniu grup radykalizujących są one w stanie w naszym okręgu przeciwstawić się każdorazowemu rządowi.

Jest to przestroga przede wszystkim dla Monarchistów, którzy idąc luzem, chcieli po-

stawie na swoim i odegrać się w odrębnej liście: przeciwnikom — „republikanom”.

Jest to również przestroga dla tych narodowo-czujących robotników, którzy pozostają wiernymi tradycjom bezradziejskości blisko 1000 głosów rzucili w błoto. A przecież życie i rzeczywistość powinna użyć nalezyciel!

Tę przeto radykalizację stosunków przed bramami woje-

jewództwa może uratować jedynie zwarta postawa wszystkich narodowo-czujących Polaków około listy Nr. 25, podczas wyborów do Senatu. Jeszcze jest czas do zawrócenia z błędnej drogi i rzucenia swych wpływów i stosunków na jedną listę Nr. 25, wobec której stanęliśmy ławą, jak tego kategorycznie domagał się interes narodowy.

LISTY OTWARTE Do pana prezydenta m. Białegostoku i prezesa Rady Miejskiej od „Klubu Większości Polskiej”.

Od „Klubu Większości Polskiej” otrzymujemy dwa listy otwarte, które poniżej podajemy.

Do Pana Michała Ostrowskiego Prezydenta m. woj. Białegostoku.

Panie Prezydencie!

Po wyborach do Rady Miejskiej m. Białegostoku uczestniczył Pan w zebraniach radzieckich ugrupowań polskich, odbytych w dniach 21 grudnia 1927 roku i 23 stycznia 1928 r., na których to zebraniach jednomyślnie, a więc również zgodnie z głosem Pana, uchwalono konieczność solidarnych wystąpień grup polskich na terenie Rady Miejskiej. Nadto został Pan wybrany do Komisji Porozumiewawczej ugrupowań polskich, mandat ten Pan przyjął i w charakterze członka tej Komisji występował.

Mimo to wszystko przyjął Pan udział w pertraktacjach z ugrupowaniami żydowskimi i zawarciu układu z nimi bez wiedzy Polskiej Komisji Porozumiewawczej, w której skład Pan wchodził.

Prowadzenie przez Pana pertraktacji z ugrupowaniami żydowskimi bez uprzedzenia o tem Komisji Porozumiewawczej i bez zrzeczenia się udziału w tej Komisji oraz zawarcie układu wyłącznie w imieniu swoim i paru uzyskujących stanowisk osób, z uszczerbkiem dla sprawy ogólnej, uważa Klub Większości Polskiej w Radzie Miejskiej za sprzeniewierzenie się interesom polskim.

Powyższy stan rzeczy zmusza Klub Większości Polskiej w Radzie Miejskiej do zajęcia w stosunku do Pana, Panie Prezydencie, jako Polaka i oby-

Popierajcie L.O.P.P.

watela, stanowiska całkowicie krytycznego, wpływającego wyłącznie z głębokiej troski o interesy polskie, które reprezentowane być mogą tylko przez ludzi o wypróbowanych zasadach i niezłomnym charakterze.

Białystok, dnia 6 marca 1928 roku.

W imieniu Klubu Większości Polskiej w Radzie Miejskiej w Białymstoku.

Prezydjum

- (—) W. Kulikowski
- (—) Wł. Olszyński
- (—) St. Rejnhard.

Do Pana Romana Młyńskiego, Prezesa Rady Miejskiej w Białymstoku.

Panie Prezesie!

Na odbytem dnia 23 stycznia r. b. pod przewodnictwem Pana zebraniu wszystkich radnych polaków, na którym omawiane były ogólne zasady taktyki zespołu radnych polaków, Pan, Panie Prezesie, oświadczył, że Prezes Rady Miejskiej, powołany na to stanowisko z pośród radnych polaków może przyjąć ten mandat tylko pod warunkiem uzyskania znacznej większości głosów polskich.

Potwierdził Pan konieczność tego warunku również w przemówieniu swoim, wygłoszonym dnia 26 stycznia r. b. na posiedzeniu Rady Miejskiej wnet po wyborze Prezesa Rady.

Znana Panu treść deklaracji bloku większości Polskiej w Radzie Miejskiej, złożona na posiedzeniu Rady dnia 16 lutego r. b., musiała Pana uświadomić, że jedenaście głosów

Żywność dla bezrobotnych.

Na zasadzie reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 17 lutego 1928 r. № 260/O.III rozciągnięto pomoc żywnościową dla bezrobotnych, którzy zarejestrowani zostali w P. U. P. P. do dnia 4 lutego 1928 roku włącznie.

W związku z powyższym Magistrat m. Białegostoku z dniem 8 marca 1928 r. przystępuje do rozdawnictwa bon żywnościowych.

Zakwalifikowani do pomocy żywnościowej bezrobotni, któ-

rych nazwiska są umieszczone na listach wywieszonych w Biurze Zastępczym Funduszu Bezrobocia ul. Lipowa 54. oraz na gmachu Magistratu winni zgłosić się Magistrat pokój № 17 od godz. 9 rano do 2 po południu w następującym porządku:

Nazwiska na literę A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, — dn. 8 marca, nazwiska na literę M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, i Ż — dn. 9 marca.

Jednocześnie podaje się do wiadomości wszystkich, którzy wnieśli podania do Komisji o ponowne przyznanie zasiłku żywnościowego, że podania zostały rozpatrzone i o rezultacie dowiadywać się można w pokoju № 17 od godz. 9—2 po poł.

Wydawanie bon żywnościowych, którym Komisja przyznała pomoc żywnościową uskuteczniane będzie w dniach powyżej w ogłoszeniu wymienionych.

Z dniem 9 marca 1928 r. akcja żywnościowa zostaje zakończona i wszelkie reklamacje uwzględniane nie będą.

Bacność dorożkarze

Magistrat m. Białegostoku podaje do wiadomości właścicieli dorożek konnych, iż termin zarejestrowania się i uzyskania prawa jazdy, upływa w dniu 1 czerwca. Ci, którzy obowiązku tego niewypełnią do wyżej wskazanego terminu ulegną karze grzywny lub aresztu, oraz odebraniu prawa jazdy.

Z dnia

Kradzież z włamaniem.

Nocy wczorajszej do sklepu spożywczego Anca, przy ul. Warszawskiej № 30, zakradli się niewykryci dotąd sprawcy za pomocą oderwania zamka, skąd skradli różnych artykułów na ogólną sumę 1700 zł.

Znów wykrycie potajemnego wyszynku.

Onegdaj władze wykryli w piwiarni Jana Sucholskiego, Kolejowa 18, potajemny wyszynk napojów alkoholowych. W czasie rewizji znaleziono kilkanaście butelek spirytusu i wódki.

Wypadek w puszczy Białowieskiej.

W 504 kwartale puszczy Białowieskiej, zabity został przez wóz naładowany drzewem Antoni Posag, mieszkaniec wsi Czatadziel gm. Suchopolskiej, pow. Prużański.

Przypadkowe postrzelenie.

Przed kilku dniami wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią postrzelił się dubeltówki Józef Leszczyński, mieszkaniec wsi Szczelowizna, gm. Liby.

Stan ofiary postrzału, ciężki.

Dobry zarobek!

Potrzebni chłopcy.

Zgłaszać się od godz. 6—7. Lipowa 22, księgarnia.

Niesnaski małżeńskie powodem zamachu samobójczego

Pomiędzy małżonkami Wajzman, zam. w Suwałkach, już od dość dawna zaczęły się niesnaski na tle pożycia małżeńskiego.

Wreszcie ciągle awantury czynione Walerji Wasman przez jej męża, popchnęły nieszczę-

śliwą do samobójstwa.

Nocy onegdajszej, po gwałtownej sprzeczce Walerja W. zażyła większą dawkę morfiny w zamiarze samobójczym.

Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Suwałkach.

APOLLO o godz. 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵. DZIŚ

Z D R A D A

Dramat zyciowy w 10 aktach.

Akcja rozgrywa się w Małopolsce na tle ostatniej zawieruchy wojennej

Wojna rosyjsko-austrjacka

Metody wywiadu rosyjskiego.

KOBIETA SZPIGIEM ROSYJSKIM

Kradzież tajnych dokumentów

MIŁOŚĆ CÓRKI RABINA DO OFICERA

w rolach głównych

w rolach głównych

ALFONS FRYLAND

VIVIAN GIBSON

ALBERT STEINRCK

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr.

drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA” Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.